

MAMY NEGATYWNY FAN CLUB, JEDNAK POKAŻEMY, ŻE MOŻEMY SAMODZIELNIE FUNKCJONOWAĆ NA RYNKU – MÓWI ROMAN ŁÓJ, PREZES KATOWICKIEGO HOLDINGU WĘGLOWEGO

# Albo uczta, albo przeżycie

## ► NOWY GÓRNIK: Uzna pan rok 2011 za udany dla Katowickiego Holdingu Węglowego?

ROMAN ŁÓJ: Uważam, że był to udany rok. Mógłby oczywiście być lepszy, choćby dlatego że nie zrealizujemy planu wydobycia – do planu zabraknie mniej niż 3 proc. Biorąc pod uwagę trudne warunki geologiczne, można uznać, że mieścimy się w granicach dopuszczalnego błędu przy planowaniu tak trudnych prac. Natomiast zysk będzie większy, niż zakładaliśmy w PTE. To przede wszystkim efekt korzystnych cen sprzedaży. Sądzę, że rok zakończymy zyskiem w granicach 150 milionów.



## ► To będzie prawdziwy zysk czy sztuczka księgową?

– To będzie prawdziwy zysk, który będzie efektem naszej działalności operacyjnej. Możemy jeszcze rozwiązać rezerwy, które zostały związane z powodu grożącego nam podatku od budowli podziemnych. Ponieważ Trybunał Konstytucyjny zinterpretował przepisy na korzyść górnictwa, te rezerwy są zbędne. Będzie to jednak operacja księgowa, która nie będzie miała wpływu na poprawę przepływu gotówki.

## ► Przy takim zysku KHW związki zawodowe zaproponują panu wypłacenie nagrody dla załogi.

– Domyślam się, że takie propozycje zostaną zgłoszone. Jednak trzeba wziąć pod uwagę fakt, że mamy potężne potrzeby inwestycyjne – w przyszłym roku musimy przeznaczyć na ten cel przynajmniej 640 milionów złotych. Oceniam, że to niezbędne wydatki, które mają na celu utrzymanie naszych zdolności produkcyjnych. Ta suma przekracza amortyzację i zysk netto. Z prostego rachunku wynika, że z wypracowanego

zysku nie zostanie nic, co można by było podzielić.

## ► Skoro KHW potrzebuje pieniędzy, jedyna nadzieja w emisji obligacji. Dojdzie do niej?

– Uważam, że tak. My przedstawiliśmy swoją ofertę i oczekiwania, analitycy z kilku banków przestudiowali nasze propozycje i przygotowują odpowiedź. Domykamy teraz ostatni z elementów – zabezpieczenie tych obligacji.

## ► Co będzie tym zabezpieczeniem?

– Przede wszystkim majątek nieprodukcyjny. Mamy całkiem sporo dobrze zlokalizowanych gruntów i sądzę, że mogą one być odpowiednim zabezpieczeniem dla banków.

## ► Na konferencji Górnictwo 2011 zorganizowanej przez Nowy Przemysł mówił pan między innymi o powiązaniu płac z efektywnością. Można tak zmienić system płac w górnictwie, aby były one związane z efektywnością?

– Nie tylko można, ale i trzeba. W tym roku w KHW zrobiliśmy spory krok ku takiemu rozwiązaniu. Jest to proces płynny. W niektórych miesiącach podchodziliśmy elastycznie do wiązania wynagrodzeń z efektywnością, dlatego że w kopalniach były tak zwane trudne miesiące. Gdybyśmy przestrzegali algorytmu uzależniającego płace od efektów, wtedy byłoby to bolesne dla pracowników. Jednak nie zmienia to faktu, że zarząd chce wciąż udoskonalać i wdrażać system wynagradzania premiujący wydajną pracę. Ostatecznym celem jest to, aby płaca była pochodną realizacji zadań w poszczególnych kopalniach.

## ► Kiedy płaca będzie związana bezpośrednio z wynikami kopalń?

– Rok 2012 poświęcimy na udoskonalanie nowego systemu płacowego, a w 2013 roku zastosujemy go już w pełni.

## ► Nie obawia się pan oporu strony społecznej?

– Opór pewnie będzie. Teraz panuje przekonanie, że płaca, premie, nagrody i wszystkie inne składniki systemu wynagradzania należą się załodze bez względu na wynik. Będziemy musieli przełamać wszelkie obawy zarówno związków zawodowych, jak i górników. Przecież powiązanie wynagrodzeń z wynikami nie musi oznaczać ich zmniejszenia, poza tym w firmie powinniśmy stosować te same standardy, które stosujemy w swoich gospodarstwach domowych. Każda rodzina może wydać tylko tyle, ile zarobi. Kredyty, debety i zaległości w opłatach nie przysparzają dodatkowych dochodów. W długim terminie rodzina nie może wydawać więcej, niż ma dochodu.

## ► Nie przekona pan górników, jeśli wyliczy pan zysk firmy, jej zadłużenie i potrzeby inwestycyjne. Po takim zestawieniu będzie wiadomo, że na dzień dzisiejszy brakuje KHW setek milionów złotych.

– Wierzę, że przekonam. Jeśli przejmemy zysk, to za dwa lata nie będziemy mieli gdzie fedrować.

## ► Holding ma więc do wyboru – wydać ucztę i umrzeć z głodu albo dzielić racje żywnościowe i przeżyć?

– Można użyć takiej obrazowej przenośni. Nie sądzę, aby załoga chciała upadku firmy w perspektywie kilkunastu miesięcy.

## ► To jest tylko potencjalne zagrożenie czy projekcja przyszłości granicząca z pewnością?

– Jeżeli przejmemy tegoroczny zysk, w zasadzie możemy szykować się do upadku. Ja nie straszę – analizy ekonomiczne są nieubłagane. Musimy zainwestować każdą złotówkę, aby stworzyć stabilne fundamenty dla firmy. Moim obowiązkiem jest między innymi zagwarantowanie miejsc pracy.

Właśnie dlatego stawiam sprawę jasno – albo jednorazowa uczta, albo przeżycie.

## ► Rozmawia pan z prezesami innych spółek węglowych o zmianach systemu płac?

– Nie zagłębia się w tych rozmowach w detale. Natomiast wszyscy zgadzamy się co do tego, że płaca nie może być oderwana od efektów. Jesteśmy także zgodni w tym, że za efektywną pracę powinna przysługiwać solidna płaca. Dotychczasowy system wynagrodzeń nie pozwala natomiast w pełni płacić za dobre efekty. We wszystkich spółkach cel jest ten sam – płaca musi być pochodną wyników firmy. To jedyny sposób, aby sprawiedliwie wynagradzać ciężką pracę i żeby zagwarantować miejsca pracy.

## ► KHW nie połączył się z Węglokoksem, nie chce również się łączyć z Kompanią Węglową. Jest możliwe, że wkrótce będziecie prosić o pomoc na kolanach?

– Mamy negatywny fan club, jednak pokażemy, że możemy funkcjonować na rynku samodzielnie. W 2011 roku kopalnie holdingu wydobędą między 13 mln a 13 mln 100 tys. ton węgla. W tym roku przeznaczyliśmy na inwestycje 560 mln zł, w przyszłym roku będzie to minimum 640, a maksimum 800 milionów złotych. Wspólnie z Icentisem przygotowujemy także program emisji obligacji. Daleko nam więc do bankruta. Zamierzamy się skoncentrować na wydobyciu, przeróbce i sprzedaży węgla kamiennego. Do połowy 2012 roku chcemy także doprowadzić do końca proces sprzedaży Zakładów Energetyki Ciepłej Katowice. Podejmujemy inne działania, które spowodują, że nasza sytuacja finansowa się poprawi. Wbrew obiegowym opiniom nie zamierzamy iść na kolanach ani do Kompanii Węglowej, ani gdziekolwiek indziej.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

REKLAMA

Z okazji Barbórki składam wszystkim Górnikom życzenia zdrowia, pomyślności i szczęścia osobistego, by praca w kopalni przynosiła satysfakcję, a nieustająca opieka Patronki zapewniła Wam bezpieczeństwo.

Szczęść Boże

Bogdan Marcinkiewicz, europoseł

Wszystkim Pracownikom Jastrzębskiej Spółki Węglowej życzenia bezpiecznej i stabilnej pracy, godziwych zarobków, zdrowia i pomyślności.

Niech Św. Barbara ma Was w swej opiece.

Federacja Związków Zawodowych Górników JSW SA